

Wieczór nad rzeką zdarzeń

Andrzej Zaucha

Popatrz - most nad rzeką zdarzeń pusty już
taksówki co raz dłużej drzemią na postojach
czekają na ostatni kurs

Popatrz - bramy już przymknięte w oknach noc
nad kinem neon jakby przygasł i wypłowił
możemy znów przy ogniu sięść

Każdy wieczór tutaj ma znajomą twarz
płyną krajobrazy, które dobrze znasz
tu się uczyłeś siebie dobrych parę lat
ale odfruniesz kiedyś stąd jak ptak
Listu z tej podróży nie przeczytam już
znajdziesz swą dziewczynę,
pracę, własny klucz
i jeśli nawet kiedyś wrócisz na ten brzeg
już w innej wodzie przejrzysz się

Popatrz - w mokry asfalt biją światła lamp
ostatni tramwaj noc przecina jak pochodnia
wycisza mrok klaksony aut
Popatrz - na tej scenie gramy tylko my
w tę noc czy w życie dziś nas wiedzie ta rozmowa
papieros w ręku lekko drży

Popatrz - most nad rzeką zdarzeń wrasta w mrok
w tę noc, czy w życie dziś nas wiedzie ta rozmowa
mniej pewny teraz każdy krok